

Krzysztof Fokt, Maciej Miłkuła (opracowanie, wydanie i przekład), *Oppidum nostrum Mislimicze. Dokumenty monarsze dla miasta Myślenic z czasów piastowskich i jagiellońskich*, Myślenice: Muzeum Niepodległości w Myślenicach, 2022, s. 101–102

POSZUKIWANIA GÓRNICZE

W dwóch dokumentach Zygmunta I dotyczących poszukiwań górniczych wzmiankowani są mieszcianie myślenicki. Pierwszy z nich z 1508 r., nader obszerny, jest przywilejem na poszukiwania górnicze dla spółki, którą tworzyła grupa szlachciców i mieszczan. Znalazło się w niej miejsce zarówno dla wójta dziedzicznego Mikołaja Jordana, jak również mieszczanina Jana Stochli. To ciekawy przypadek szerokiego porozumienia kilkunastu osób, w tym kasztelana bieckiego Andrzeja Kościeleckiego, panów lanckorońskich z Brzezia czy rajcy krakowskiego Kacpra Bera z grupą osób nie piastujących żadnych eksponowanych stanowisk. Król nie tylko zezwolił im na poszukiwania kruszców i minerałów, ale także ustalił precyzyjne zasady eksploatacji złóż. Charakterystyczne jest w dokumencie odwołanie się do węgierskich i czeskich praw górniczych – rzeczywiście w obydwu królestwach i górnictwo, i prawo górnicze były silnie rozwinięte i mogły służyć (i służyły) za wzór innym krajom. Król zastrzegł prawa dziedziczne poszukiwaczy do przysługujących im działów oraz przewidział możliwość powiększenia kręgu współników. Nie tylko zapewnił wyłączność na eksploatację kruszców w promieniu pół mili polskiej, ale także przewidział trzyletnią wolność od uiszczania olbory (czynszu od prac górniczych) – z wyjątkiem, gdyby złóż było bardzo bogate. Z drugiej strony król zawarował karę konfiskaty majątku za kradzież cennych kruszców. Kolejny dokument z 1538 r. adresowany został do dwóch osób, obywatela myślenickiego Macieja Kantha oraz Jerzego Wilhalma, muzyka i sługi królewskiego. Uzyskali oni szerokie gwarancje na poszukiwania i eksploatację kopalin; także i w tym dokumencie król odwołał się do czeskiego i węgierskiego prawa górniczego.